

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

SSN Krzysztof Wiak

w sprawie z protestu J. S.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 grudnia 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

[JW]

UZASADNIENIE

W dniu 25 października 2023 r. (data stempla pocztowego) J.S. (dalej jako „wnoszący protest”) złożył do Sądu Najwyższego protest wyborczy wnosząc o unieważnienie wyborów do Sejmu i Senatu przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r., podnosząc, że wybory nie były równe i proporcjonalne jak stanowi art. 96 Konstytucji RP, oraz zarzucając popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom polegającego na złamaniu ciszy wyborczej poprzez

powszechną publikację sondaży wyborczych przeprowadzonych w dniu głosowania przed jego zakończeniem.

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał, że brak zachowania proporcjonalności wyborów wynika z zastosowania metody, która przydziela mandaty w sposób nieproporcjonalny do uzyskanych przez komitety głosów. Rezultatem zastosowania tej metody ma być uprzywilejowanie dużych ugrupowań. W dalszej kolejności wnoszący protest podniósł, że ustalając małe okręgi wyborcze, duże partie eliminują konkurencję polityczną wbrew zasadzie proporcjonalności gwarantowanej w Konstytucji RP, zaznaczając jednocześnie, że podział na okręgi jest dokonywany zupełnie dowolnie. Nieproporcjonalności wyborów przejawiać ma się – w ocenie wnoszącego protest – również w nierównej liczbie mandatów w okręgach. Wnoszący protest podkreślił, że nie ma żadnej podstawy do tworzenia okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu. Brak zachowania proporcjonalności ma wynikać również z obowiązywania progu wyborczego.

Niezależnie od powyższego wnoszący protest podniósł również, że w szeregu okręgów wyborczych nie zakończono głosowań do godziny 21:00 w dniu 15 października 2023 r., kiedy to zarówno w telewizji publicznej, jak i innych telewizjach oraz licznych portalach internetowych zostały opublikowane sondażowe wyniki głosowania. Skala zjawiska miała być masowa, a w wielu okręgach o rozdziale mandatów miały decydować grupy poniżej 100 osób.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 82 § 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”), protest przeciwko ważności wyborów może być wniesiony do Sądu Najwyższego z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdz. XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Stosownie do art. 241 § 3 k.wyb.,

wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Z mocy art. 258 k.wyb. ww. przepisy znajdują zastosowanie również do protestu przeciwko ważności wyborów do Senatu.

Oceniając protest wyborczy wniesiony w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnoszący protest nie sformułował w sposób skuteczny zarzutów, nawiązujących do określonych w art. 82 § 1 k.wyb. podstaw jego wniesienia. Podniesione zarzuty nie czynią zadość warunkom konstrukcyjnym protestu przewidzianym w obu punktach art. 82 § 1 k.wyb. W proteście nie wskazano bowiem zarzutów dotyczących naruszenia własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu wnoszącego protest.

W pierwszej kolejności wnoszący protest zakwestionował zgodność z Konstytucją RP (a ściślej konstytucyjną zasadą proporcjonalności wyborów) przepisu art. 232 § 1 k.wyb., regulującego zasady podziału mandatów pomiędzy uprawnione listy kandydatów w okręgach wyborczych. Tymczasem zarzut dotyczący zgodności danego przepisu ustawy z Konstytucją RP nie może stanowić podstawy protestu wyborczego. Tego rodzaju zarzut nie mieści się bowiem w zamkniętym katalogu przesłanek, określonych w art. 82 § 1 k.wyb., na których można skutecznie oprzeć protest wyborczy. Krytyka rozwiązań ustawowych przyjętych w Kodeksie wyborczym, dotyczących sposobu przeliczenia ważnie oddanych głosów na mandaty poselskie i sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności danego przepisu Kodeksu wyborczego wykracza poza przewidziany tą ustawą przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2023 r., I NSW 127/19).

Protest wyborczy kwestionujący regulacje prawa wyborczego jest protestem przeciwko ustawodawstwu (prawu), a nie przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi posła lub senatora z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów

Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co oznacza, że taki protest wykracza poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb. (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05; z SN z 27 lipca 2020 r., I NSW 317/20).

W dalszej kolejności wnoszący protest zarzucił popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, które miało polegać na złamaniu ciszy wyborczej poprzez powszechną publikację sondaży wyborczych przeprowadzonych w dniu głosowania przed jego zakończeniem. Jednocześnie jednak wnoszący protest nie przedstawił żadnych konkretnych naruszeń stanowiących przejaw popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom. Nie przedstawił też żadnych dowodów na potwierdzenie wskazanych przez siebie okoliczności. Podniesione zarzuty zostały sformułowane w sposób abstrakcyjny i ogólnikowy. Wnoszący protest nie opisał konkretnych sytuacji, w których miało dochodzić do naruszeń mających wpływ na ważność wyborów, a jedynie zbiorczo wskazał na fakt, że w wielu lokalach wyborczych głosujący oczekiwali na wydanie kart do głosowania jeszcze po godzinie 21:00, gdy już znane były sondażowe wyniki wyborów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się natomiast, że osoba wnosząca protest nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w kraju lub za granicą, o których protestujący jedynie słyszał. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestów wyborczych polega bowiem na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretniej kontroli ważności wyborów. Brak natomiast podstaw prawnych do prowadzenia w tym zakresie kontroli abstrakcyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 243 § 1 *in principio* k.wyb. oraz w związku z art. 258 k.wyb., postanowił jak w sentencji.

[ms]

[ał]

